

Sygn. I C 439/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki A. G. kwotę 125.000 zł (słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- ustala, iż powódka wygrała proces w 70%, pozwany w 30%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 439/16

## UZASADNIENIE

Powódka A. G. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 150.000zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym nagle i tragicznie synem S., oraz kwoty 30.000zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci syna, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty

Ponadto powódka żądała zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Roszczenie swoje powódka wywodziła z art. 446 § 3 i 4 k.c. wskazując, że na pozwanym jako ubezpieczycielu sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska jej osoba ciąży odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Podnosiła, że łączyły ją ze zmarłym silne więzi rodzinne, które z chwilą jego niespodziewanej i tragicznej śmierci zostały zerwane, a w ich miejscu pojawiły się smutek, ból i poczucie krzywdy, które są odczuwalne przez nią

nadal i będą odczuwalne przez długie lata w przyszłości. Uzasadniając roszczenie odszkodowawcze z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódka wskazała, że odejście syna w tak młodym wieku spowodowało poczucie osamotnienia i krzywdy, osłabienie energii życiowej, pozbawiło braku wsparcia w dalszym życiu, które zmierzała wieść wspólnie.

Pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę A. G. zadośćuczynienia. Podniósł, że żądana przez nią kwota jest wygórowana i w rzeczywistości prowadziłaby do jej wzbogacenia. Przyznał, że w drodze postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 40.000zł, która jego zdaniem w pełni rekompensuje rozmiar doznanych przez nią krzywd, oraz 15.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej. W ocenie pozwanego powódka ma jeszcze rodzinę, którą ją wspiera, w tym córkę, która niewątpliwie udzieli jej wsparcia w przyszłości, a poza tym to powódka wspierała syna bowiem pozostawał on na jej utrzymaniu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. G. była matką S. G. urodzonego (...)

Bezsporne

W dniu 22 grudnia 2015r. na drodze krajowej nr (...) w okolicy miejscowości G. doszło do wypadku drogowego spowodowanego przez P. P., w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł S. G. oraz jego kuzynka A. Ś.. Kierujący pojazdem w toku wszczętego śledztwa prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Szczecinku sygn. akt (...) przyznał się do winy za spowodowanie wypadku. Posiadacz przedmiotowego pojazdu będący kierowcą i sprawcą wypadku, posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w S.

Bezsporne, nadto dokumenty w aktach sprawy SR w Szczecinku sygn. (...) - wyrok z dnia 28.06.2016r. k.186.

S. G. w chwili śmierci miał 17 lat, był jednym z dwójki dzieci powódki.

Powódka bardzo głęboko przeżyła śmierć syna. Powódkę łączyła bardzo silna więź z synem i wspólnota rodzinna. Był dobrym dzieckiem, oddanym najbliższej rodzinie, a ponadto udzielającym się we wspólnotach katolickich OAZA. Nie był typem nastolatka skonfliktowanego z całym światem. Powódka dowiedziawszy się o tragedii popadła w apatię. Traumą spotęgowała atmosfera nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Pogrzeb zmarłego S., który miał miejsce w Wigilię 2015r. spowodował, iż dzień ten zamiast emanować rodzinną atmosferą Ś. i wspólnego obcowania, do końca życia nie pozwolił powódce na beztraskie oddanie się świątecznej atmosferze, i kojarzyć się będzie tylko i wyłącznie z dramatycznym wydarzeniem i pogrzebem i pustką po zmarłym tragicznie dziecku. Śmierć S. była wydarzeniem, które wstrząsnęło całą miejscowością i zgromadziło na uroczystości pogrzebowej kilka tysięcy osób. Dramaturgii dodawała okoliczność, iż w wypadku zginęła również najbliższa kuzynka S., A. Ś., z którą łączyła go bliska relacja, a która została pochowana w jednym grobie ze zmarłym S.. Nagła śmierć S. G. wywołała olbrzymie skutki na zdrowiu powódki, która zmuszona była oraz nadal jest korzystać z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, bez której nie jest - póki co - w stanie normalnie funkcjonować. Powódka od czasu śmierci syna zażywa środki farmakologiczne, dzięki którym mogła wrócić do pracy po okresie zwolnienia lekarskiego. Powódka straciła jednak motywację do życia, w tym do dbania o dom i siebie. Śmierć syna S. w sposób negatywny wpłynęła również na relacje między powódką i jej mężem G. G.. Ich indywidualne cierpienie spowodowane śmiercią syna przyczyniło się do rozłącznego przeżywania traumy, bez wzajemnego wsparcia. Spowodowała to, iż małżeństwo powódki praktycznie przestało funkcjonować, a małżonkowie zamieszkali osobno. Nadto mąż powódki znęcał się nad nią, nadużywając jednocześnie alkoholu. Zmarły syn był dla niej jedyną opoką. Pomagał w gospodarstwie domowym, jak również w opiece nad schorowanymi rodzicami powódki

(dziadkami zmarłego). Obecnie powódka została praktycznie sama, otrzymując wsparcie jedynie od córki, która nie mieszka z powódką.

Dowód; zeznania świadków J. Ś. k. 108, S. W.-G. k.109, S. P. k.163, M. D. k.163-164, zeznania powódki k.205 w zw. z k. 107-108.

Pismem z dnia 4 marca 2016r. pełnomocnik powódki zgłosił szkodę u pozwanego, wnosząc o wypłatę stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia

Ostatecznie pozwany wypłacił powódce łącznie kwotę 55.000zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Dowód; pismo z dnia 17.05.2013r. k. 21, decyzja z dnia 20.06.2013r. k. 23.

Śmierć syna spowodowała, u powódki A. G. bardzo silne przeżycie traumatyczne. Związane z tym zdarzeniem ból i cierpienie niewątpliwie wpłynęło na stan jej zdrowia psychicznego. U powódki można stwierdzić objawy tego przeżycia w sferze emocjonalnej takie jak brak poczucia bezpieczeństwa, lęk, zaburzenia snu, chwiejność emocjonalną, obniżony nastrój, smutek, żal. Śmierć S. G., naruszyła również równowagę rodziny, jako całości. Rodzice z powodu konfliktów między sobą nie byli w stanie razem przeżywać żałoby. Śmierć syna pogłębiła kryzys małżeński. Ojciec nie radził sobie z emocjami, nadużywał alkoholu, obwiniał matkę o śmierć syna. Ta sytuacja doprowadziła do eskalacji negatywnych emocji ze strony męża i do fizycznej agresji wobec powódki, co spowodowało u niej podjęcie decyzji o odejściu od męża. Mimo upływu czasu powódka nie pogodziła się ze śmiercią syna, ciągle przeżywa żal po jego stracie, a proces żałoby nie został przez nią zamknięty. Nagła śmierć syna spowodowała u powódki pogorszenie stanu psychicznego, wystąpienie objawów adaptacyjnych, zaburzeń depresyjnych przedłużonej reakcji żałoby, których początkowe nasilenie należy określić, jako znaczne i znacznie utrudniające funkcjonowanie w sferze osobistej i społecznej. Zaburzenia depresyjne wymagają systematycznej terapii psychiatrycznej, jak i postępowania psychologicznego (psychoterapii). A. G. nadal wymaga regularnego leczenia psychiatrycznego

Dowód: opinia biegłych - biegłej psycholog E. M. i biegłego psychiatry K. K. k.182-186.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powódka źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci syna, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego, tym samym zasada odpowiedzialności pomiędzy stronami nie była sporna.

Spór dotyczył natomiast wysokości należnych powódce świadczeń.

Powódka roszczenia swoje oparła na podstawie art. 446 § 4 k.c. i art. 446 § 3 kodeksu cywilnego.

Odnosząc się do roszczeń powódki zasądzenia zadośćuczynienia podstawę roszczenia, jak już wyżej wskazano, stanowi obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepis art. 446 § 4 k.c. zgodnie, z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z literatury i orzecznictwa wynika, iż uprawnionymi do żądania kompensaty jest nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. (...), (...), (...) ... s.(...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r., (...), OSN (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.12.1969r., (...), OSNC (...)). Samo zaś przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekomensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07.07.2009r., (...)).

Rozstrzygając zasadność żądania powódki w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że zmierza ono do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobom pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Ustawodawca wskazując, że przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna musi pozostawać na poziomie, jaki można uznać za odpowiedni, nałożył na Sąd obowiązek ustalenia rozmiaru krzywdy i w konsekwencji wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Jest to trudny w praktyce proces, albowiem sprowadza się, w dużym skrócie, do wyceny skutków jakie wywarła śmierć osoby w życiu najbliższych członków rodziny. Ocena Sądu nie może przy tym nosić cech dowolności. W orzecznictwie przyjmuje się, że samo szacowanie wysokości zadośćuczynienia powinno być ustalane w każdym przypadku w sposób indywidualny, w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Krzywda bowiem dotyka psychiki, przeżyć wewnętrznych i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej. Z tego też względu, zdaniem Sądu, oceny takiej nie powinno dokonywać się w sposób schematyczny i arytmetyczny na podstawie z góry określonych taryfikatorów. Nie sposób też kierować się podobnymi rozstrzygnięciami w innych analogicznych sprawach.

Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy należy uwzględniać takie kryteria jak stopień bliskości między najbliższymi, charakter relacji emocjonalnych, brak wsparcia i opieki członka rodziny, długotrwałość reakcji żałobnej, poczucie osamotnienia i pustki, wystąpienie i charakter zaburzeń natury psychicznej i emocjonalnej, konieczność korzystania z pomocy psychiatry lub psychologa oraz szczególne okoliczności takie jak utrata najbliższego członka rodziny, brak możliwości poznania bliskiego, zaburzenia do jakich doszło w strukturze rodziny. Ważne jest, aby przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna rzeczywiście wynagradzała uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Trafnie też wskazuje się, że dla określania wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest istotna stopa życiowa poszkodowanego. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby do sytuacji, że krzywda ludzi biedniejszych byłaby gorzej „wyceniana” niż zamożniejszych. Co więcej świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy art. 446 § 4 k.c. musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30.09.2013r., I (...)).

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał na uwadze, że dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia niezbędne jest posiadanie wiedzy fachowej, stąd zgodnie zresztą z wnioskami stron, dopuścił dowód z łącznej opinii biegłego psychologa i psychiatry.

Oczywistym jest, że dowód ten tak jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Sąd może jednak oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste omyłki. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia (por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1990r., IPR (...), OSP (...), nr (...), poz. (...)). Sąd w pełni podzielił wnioski opinii biegłych albowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie, argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta znajomością literatury przedmiotu jak i praktyki klinicznej. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii.

W ocenie Sądu powódka bez wątpienia głęboko przeżyła stratę syna S.. Jego śmierć wpłynęła destrukcyjnie na życie powódki, upośledzając jej funkcjonowanie w rolach społecznych i w życiu rodzinnym.

Nie ulega również żadnym wątpliwościom, że śmierć dziecka stanowi dla rodzica (matki) traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu, bowiem normalną kolejną rzeczą jest to, że najpierw odchodzą rodzice potem dzieci. Żałoba i strata po śmierci bliskich i ukochanych osób - są naturalną reakcją emocjonalną każdego człowieka, utrata jedyne dziecko jest stratą niewyobrażalną. Przejsie całego procesu żałoby pozwala w końcu pogodzić się ze śmiercią bliskich osób. Większość ludzi w miarę upływu czasu radzi sobie z tym procesem w sposób naturalny. Powódka jak

wynika z opinii zespołu biegłych nie pogodziła się ze śmiercią swojego dziecka, ciągle przeżywa żal po jego stracie, a proces żałoby nie został przez nią zamknięty.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie krzywdę powódki potęguje fakt, iż śmierć jej siedemnastoletniego syna, dziecka będącego dopiero u progu wchodzenia w pełnię życia, nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany i to w okresie przedświątecznym, co na zawsze pozbawiło ten okres atmosfery radości. O silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła powódkę z synem świadczy też sposób przeżywania żałoby i jej długotrwałość. Znamienne są emocje które towarzyszyły jej na każdej rozprawie powodujące trudność w powstrzymaniu łez i odpowiedzi na pytania Sądu dotyczące okresu wspólnego życia i życia obecnego w którym pozostały już tylko wspomnienia i rozpamiętywanie tego jak mogłoby być gdyby nie tamto zdarzenie. Stratę tę potęguje okoliczność, iż łączące ich więzi nie zdążyły w sposób naturalny ulec rozluźnieniu charakterystycznemu dla sytuacji, kiedy to dorosłe dzieci zakładają rodziny i zaczynają żyć swoim odrębnym, niezależnym od rodziców życiem. Pomimo upływu czasu ból i poczucie krzywdy po stracie dziecka nadal mocno powódkę dotyka. Powódka od chwili śmierci syna nie prowadzi już tak ożywionego życia towarzyskiego, jakie prowadziła wcześniej. Od tego czasu nic ją nie cieszy, nie bawi, nie ma ochoty, aby wychodzić z domu, czy spotykać się z przyjaciółmi. Jediną powtarzalną czynnością jest praca, która ma też wymiar terapeutyczny bo zmusza do codziennego wyjścia z domu.

Powyższe, zdaniem Sądu, pozwala na uznanie, iż przyznana powódce przez pozwanego w drodze postępowania likwidacyjnego kwota 40.000zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niska.

W ocenie Sądu stosowną kwotą należną powódce z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 150.000zł. Uwzględniając jednak, iż pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 40.000zł, Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz, na podstawie art. 446 § 4 k.c., dalszą kwotę 110.000zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako wygórowane.

Dodać jeszcze należy, iż ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez osobę krzywda, nawet przy podobnych doznaniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie. Nadto skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienia spowodowane śmiercią bliskiej osoby (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK (...)).

Rozstrzygając natomiast zasadność żądań w zakresie odszkodowania, wynikającego z art. 446 § 3 k.c., należy mieć na względzie, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w zakresie dóbr niematerialnych, które na tę sytuację rzutują, dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004r., (...), Monitor Prawniczy (...) str. (...)). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. ((...), przedstawiającym ugruntowany w orzecznictwie pogląd, użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań).

Odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie

to polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Ocena czy takie pogorszenie nastąpiło musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałaby się najbliższa rodzina, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią zmarłego.

Sąd w oparciu o zgromadzony w aktach materiał dowodowy, nie miał żadnych wątpliwości, że sytuacja powódki po śmierci syna uległa zmianie na niekorzyść. Powódka straciła bliską osobę, wspierającą ją oraz zapewniającą bezpieczeństwo na wypadek gdyby pojawiły się jakieś problemy życiowe.

Zaznaczyć również należy, iż nagła i tragiczna śmierć syna powódki, niewątpliwie spowodowała u niej wstrząs, na który składały się poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei. A. G. dbała o jakość więzi z dzieckiem. Syn był bardzo ważną osobą w jej życiu, stanowiła czynnik motywujący ją do działania, wyznaczała cel w jej życiu. Bez wątplenia pogorszenie sytuacji życiowej powódki objęło niekorzystne zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na sytuację materialną. Podkreślić należy, iż sam ból i cierpienie, które niewątpliwie dotknęły powódkę, nie stanowią same w sobie podstawy żądania odszkodowania. Jednakże wywołały one w jej przypadku, co wynika z opinii biegłych osłabienie psychiczne. Nagła śmierć syna spowodowała u powódki pogorszenie stanu psychicznego, wystąpienie objawów adaptacyjnych zaburzeń depresyjnych.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, wykazane zostały przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Takie stanowisko, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, znajduje pełne uzasadnienie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Odmienny pogląd może zdaniem Sądu wynikać wyłącznie z braku fachowej wiedzy i niewątpliwie braku doświadczenia samemu takiej sytuacji w jakiej doświadczyła powódka.

Wskazana wyżej szczególna sytuacja powódki i rozmiar doznanych przez nią szkód, powoduje, że co do zasady jej żądanie przyznania odszkodowania, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c., jest zasadne. Tym samym Sąd uwzględnił roszczenie powódki uznając, iż śmierć jej syna spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Utraciła ona nie tylko osobę, ale również utraciła wsparcie i pomoc w różnych sytuacjach życiowych, jak też szansę na wsparcie i pomoc ze strony syna w przyszłości, na które niewątpliwie mogłaby zasadnie liczyć i spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby, czy problemów życiowych.

Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot " znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście uwzględniającym przesłanki poza ekonomiczne określające tę sytuację. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w ugruntowanym, w tym zakresie, poglądzie prezentowanym w judykaturze. Wynika z niego, iż pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty dziecka. Powódka po śmierci syna może liczyć tylko na siebie, i córkę bowiem z mężem jest w separacji, a jej rodzice są w podeszłym wieku.

W ocenie Sądu znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki uzasadnia żądanie stosownego odszkodowania w wysokości 30.000zł.

Sąd miał przy tym na uwadze całokształt przedstawionych wyżej okoliczności w zakresie ekonomicznym i poza ekonomicznym, a oddalając roszczenie powódki w pozostałym zakresie Sąd uznał, iż nie można pominąć przy tym celu i charakteru odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c. W przepisie tym chodzi o świadczenie „stosowne”, to jest takie, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do nowych warunków.

Dodatkowo wskazać należy, iż krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia opartego na przepisie § 4 art. 446 k.c. jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. Z reguły przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., są to jednak roszczenia niezależne. Potwierdził to Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie

stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (vide: wyrok z dnia 21 października 2009r., (...))

Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego ubezpieczyciela wyrażonym w odpowiedzi na pozew, że sytuacja życiowa A. G. nie uległa aż tak znacznemu pogorszeniu po śmierci syna.

Uwzględniając jednak, iż pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 15.000zł, Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz, na podstawie art. 446 § 3 k.c., dalszą kwotę 15.000zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako wygórowane.

Oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, których powódka domagała się od dnia 5 kwietnia 2016 roku, nie przedstawiając jednak co do wskazanej daty żadnego uzasadnienia

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art.455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której biegą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę następną po dniu zakończenia przez pozwanego postępowania likwidacyjnego co do zgłoszonej szkody co miało miejsce w dniu 29 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powoda krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Przesądziwszy o zasadzie ponoszenia kosztów procesu Sąd – stosownie do możliwości wyrażonej w dyspozycji art. 108 k.p.c. – pozostawił szczegółowe określenie wysokości kosztów referendarzowi sądowemu.

Na oryginale właściwy podpis